

Sygn. I C 396/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Elżbieta Drozd

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko S. S. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli ewentualnie o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu pozwanego.

Na oryginale właściwy podpis

Sygnatura IC 396/14

## UZASADNIENIE

Powódka D. P. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w S. domagała się po wcześniejszym złożeniu oświadczenia pismem z dnia 26 listopada 2014r. o odwołaniu darowizny, nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa własności odrębnej nieruchomości lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w budynku numer (...) we wsi W., w gminie K. wraz z przynależnym do niego udziałem wynoszącym 1/4 części w prawie własności wydzielonych części gruntu oraz takim samym udziałem w prawie własności części wspólnych budynku - nieruchomości opisanej w księdze wieczystej numer (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S. Wydział Ksiąg Wieczystych tytułem zwrotu przedmiotu darowizny dokonanej aktem notarialnym z dnia 12 lutego 2008r. przenoszącym na S. S. (1) nieodpłatnie prawo własności tej nieruchomości. Aktów niewdzięczności powódka upatrywała w zachowaniu pozwanego i jego członków rodziny wspólnie mieszkających polegających na niewłaściwym według niej sposobie traktowania i odnoszenia się do jej potrzeb, ograniczania dostępu do kuchni, łazienki i toalety.

Z ostrożności procesowej powódka zgłosiła również roszczenie ewentualne wnosząc o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 1.500 zł miesięcznie tytułem zaspokojenia jej usprawiedliwionych potrzeb, wobec popadnięcia w niedostatek.

Pozwany S. S. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa wskazując w uzasadnieniu, iż przedstawiony przez stronę powodową stan faktyczny nie polega na prawdzie, zawiera wiele przekłamań i nadinterpretacji, a przyczyną pogorszenia się relacji między stronami, była postawa powódki przejawiająca się okazywaną niechęcią graniczącą z wrogością w stosunku do jego żony, ingerencja w kwestie związane z wychowaniem dzieci, oraz narastające roszczenia wobec niej co do zasad korzystania z darowanej nieruchomości.

### **Sąd ustalił co następuje;**

W dniu 12 lutego 2008r. na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego, określonej jako umowa darowizny, powódka D. P. przekazała na rzecz pozwanego będącego jej synem S. S. (1) do majątku osobistego prawo własności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego numer (...), o powierzchni użytkowej 49,80 m<sup>2</sup> położonego w budynku numer (...), we wsi W. w gminie K., składającego się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w S. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę nr Kw (...).

Bezsporne, nadto akt notarialny Rep. A numer (...) k. 12-13.

Inicjatorką najpierw wspólnego zamieszkania, a następnie dokonania darowizny była powódka, która w ten sposób chciała po pierwsze poczuć się bezpieczniej, a po drugie poprawić warunki mieszkaniowe syna i jego rodziny, który wówczas zamieszkiwał z żoną i jednym dzieckiem w domu teściów. W tym czasie powódka miała już plany wyjazdu do Ś. do drugiego z synów J. P. (1) i zmiany miejsca zamieszkania na stałe. Przed faktycznym wprowadzeniem się do matki pozwany wykonał remont mieszkania wymieniając podłogę w kuchni i korytarzu, docieplenie oraz malowanie ścian, a następnie zajął z rodziną większy z pokoi, mniejszy pozostawiając matce na czas jeszcze wspólnego mieszkania. Relacje między członkami rodziny układały się bardzo dobrze, powódka pomagała synowej w opiece nad dziećmi, wspólnie przygotowywały i spożywały posiłki.

dowód; zeznania świadka B. M. k. 168v, K. S. k. 169v, T. P. k. 171v, F. K. k. 173, H. K. k. 198.

W 2009r. powódka wyjechała z W. i zamieszkała w samodzielnym lokalu należącym do jej syna, usytuowanym w tym samym budynku w którym mieszkał również on ze swoją rodziną. Powódka nie ponosiła żadnych kosztów związanych z zajmowanym lokalem. Opłaty za media pokrywał syn. Początkowo relacje między powódką a rodziną jej syna J. układały się dobrze. Z czasem zaczęło jednak dochodzić między nimi do konfliktów głównie z powodu ingerencji powódki w życie rodzinne syna i chęci wpływania na sprawy związane z wychowaniem dzieci i prowadzeniem domu przez syna i synową. Zachowanie powódki spowodowało znaczne osłabienie więzi a spotkaniom towarzyszyły wzajemne pretensje i wyzwiska.

dowód; zeznania świadka J. P. k. 267-268.

Z uwagi na powyższe powódka po blisko dwóch latach zamieszkiwania w Ś. z dnia na dzień podjęła decyzję o wyjeździe do W. argumentując to faktem posiadania tam zameldowania i wróciła do swojego byłego mieszkania, zajmując swój byłý pokój. Wiązało się to z koniecznością opróżnienia pomieszczenia z rzeczy syna który ten pokój zajmował i wstawieniem mebli adekwatnych dla potrzeb powódki. Nie spowodowało to jednak między pozwanym, jego rodziną a powódką konfliktu. W mieszkaniu na codzień zamieszkiwała synowa z trójką dzieci, bowiem jej mąż, a syn powódki S. w tym czasie od kilku miesięcy pracował w N. do domu przyjeżdżając raz na trzy miesiące. Wszelkie koszty związane z opłatami za mieszkanie ponosił pozwany. Powódka sporadycznie i według własnego uznania przekazywała synowej drobne kwoty na pokrycie wydatków wspólnego zamieszkiwania. Pomimo tak małej powierzchni w stosunku do liczby osób ją zamieszkujących, w miarę poprawnie układały się wzajemne relacje. Powódka nadal pomagała synowej w opiece nad dziećmi podczas jej pobytu w pracy, spożywała przygotowane przez synową posiłki. Zdarzało się jednak, że sama gotowała uznając że potrawa przygotowana przez synową jest niesmaczna. Głównym powodem wzajemnych pretensji, które nasilając się przybrały postać konfliktu była kwestia dbania i utrzymywania higieny osobistej przez powódkę i korzystanie przez powódkę z ręczników pozostałych członków rodziny przy załatwianiu swoich potrzeb fizjologicznych na co uwagę zwracała jej synowa. Kulminacja wzajemnej niechęci, nieustannych

pretensji i wzajemnych skarg synowej i teściowej do męża i syna, nastąpiła po powrocie powódki ze szpitala gdzie przebywała w okresie od 11 czerwca do 11 lipca 2014r. na oddziale kardiologicznym w związku z nadciśnieniem, niewydolnością serca i otyłością patologiczną. Pomimo wykonania pod nieobecność matki przez pozwanego remontu w jej pokoju, wyposażenia w nowe meble, powódka w dalszym ciągu zgłaszała pretensje i niezadowolenie odnośnie traktowania, uznając, iż to ona ma większe prawa do lokalu niż synowa.

dowód; opłaty za wodę, energię elektryczną, wywóz śmieci, telewizję cyfrową podatek od nieruchomości k. 53-82, k. 109-11, zeznania świadka K. S. k. 170, B. N. k. 175, T. P. k. 172, pozwanego S. S. k. 91 w zw. z k. 251.

W piśmie z dnia 26 listopada 2014r. powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, domagając się zwrotu przedmiotu darowizny.

dowód; pismo z dnia 26.11.2014r. k. 7.

W oparciu o zgłoszenie K. S. (3) odnośnie znęcania się przez teściową D. P. nad nią i jej synem fizycznie i psychicznie, wyzywanie słowami wulgarnymi, ośmieszanie, krytykowanie, poniżanie w dniu 6 października 2014r. wszczęta została w rodzinie S. procedura Niebieskiej Kart. W wyniku przeprowadzonego przez Ośrodek Pomocy (...) w K. postępowania decyzją z dnia 9 stycznia 2015r. zakończono procedurę wobec braku zasadności podejmowania działań.

dowód; dokumentacja (...) w K. k. 124-163.

Wzajemne pretensje o najdrobniejsze kwestie związane z codziennym życiem doprowadziły do takiej eskalacji konfliktu pomiędzy stronami, iż pozwany dla dobra całej rodziny podjął decyzję o zabranii żony i dzieci do N. gdzie zamieszkują wspólnie od kwietnia 2015r. pozostając na jego wyłącznym utrzymaniu. Pozwany pracuje w charakterze malarza.

dowód; zeznania św. C. M. k. 239.

Powódka D. P. zamieszkuje aktualnie sama w mieszkaniu syna. Źródłem jej utrzymania jest emerytura w wysokości 1205 zł. Miesięczne koszty związane z opłatami za media ( energia, gaz, woda) wynoszą około 200zł. Na ich pokrycie pozwany przekazał matce w sierpniu 250 zł, we wrześniu 150zł.

dowód; polecenie przelewu k. 248-249.

### **Sąd zważył;**

W ramach obowiązującej swobody umów strony mogą dokonać wyboru umowy prowadzącej do wyzbycia się majątku.

Zawarta przez strony umowa notarialna w dniu 12 lutego 2008r. jest w ocenie Sądu umową darowizny w rozumieniu art. 888 kc, co w sposób niewątpliwy wynika z nazwy umowy, jej formy, ale również z treści jej § 4 z których wynika, że powódka darując pozwanemu opisaną nieruchomość, a pozwany darowiznę tę przyjmuje. Są to essentialia negotii umowy darowizny

W związku z tym należy przyjąć, że przedmiotem niniejszej sprawy pozostaje żądanie przeniesienia własności nieruchomości położonej w miejscowości W. na skutek złożonego pozwanemu przez powódkę oświadczenia woli.

Przewidziany w art. 900 k.c. warunek formy pisemnej dla oświadczenia o odwołaniu darowizny został ustanowiony jedynie dla celów dowodowych (art. 74), a więc bez rygoru nieważności. Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, aby oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Musi być jednak ono zrozumiałe. Darczyńca powinien zawiadomić obdarowanego w sposób jednoznaczny, że dokonana na jego rzecz darowiznę odwołuje i podać powód. Staje się ono przy tym skuteczne z chwilą, gdy doszło do obdarowanego w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61).

W ocenie Sądu strony dochowały formy i zachowały termin do złożenia oświadczenia.

Odwołanie darowizny, jako wyjątek od zasady trwałości umów, jest obwarowane spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Przepis art. 898 § 1 k.c. nie precyzuje pojęcia niewdzięczności i nie zawiera wskazówek za pomocą których można byłoby sformułować jakieś generalne elementy tej niewdzięczności. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy, oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. IIICKN (...), czy wyrok z dnia 5 października 2000 r. II CKN (...)).

O tym czy została spełniona przesłanka odwołania darowizny rozstrzyga sąd, musi jednak w każdym wypadku uwzględnić konkretne okoliczności, po wnikliwym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego. Ich ocena co do tego czy stanowią przejaw rażącej niewdzięczności, wymaga przede wszystkim rozważenia w świetle ogólnie przyjętych reguł zachowania, przy uwzględnieniu zwyczajów w określonym środowisku społecznym. W tym sensie kategoria „rażącej niewdzięczności” ma znaczenie obiektywne, nie zależy bowiem od odczuć darczyńcy. Przy ocenie obowiązków obdarowanego wobec darczyńcy wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), jak i etycznego obowiązku wdzięczności, sąd może posiłkować się treścią art. 897 k.c. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) – (por. wyrok SN z dnia 5.10.2000r. sygn. IICKN (...)). Za będące wyrazem rażącej niewdzięczności w znaczeniu powołanego przepisu uznaje się przede wszystkim takie zachowania obdarowanego, które dotyczą bezpośrednio darczyńcy i które są podjęte przeciwko niemu w nieprzyjaznym zamiarze. Pod tym pojęciem można również, jak uznał to Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 października 1949r. WA C (...), Gazeta Prawna (...), zakwalifikować brak odpowiedniej reakcji obdarowanego (syna) na niewłaściwe zachowania swojej żony wobec darczyńcy (teściowej), i zachowywanie biernej postawy tolerancyjnej wobec jej czynów. Z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą a obdarowanym szczególnie osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i odnosząc się do przywołanej powyżej szerokiej definicji „rażącej niewdzięczności” nie można w ocenie Sądu tego rodzaju zachowań wskazać w ustalonym stanie faktycznym sprawy, tym samym przypisać ich pozwanemu S. S. (5) względem powódki D. P..

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdziło istnienie między stronami konfliktu, jednakże nieporozumienia które doprowadziły do tego, po pierwsze nie mają charakteru, który mógłby być zakwalifikowany jako rażąca niewdzięczność, a po drugie i co istotne ich źródłem było również, a może przede wszystkim zachowanie samej powódki wobec pozwanego, ale w szczególności wobec jego żony.

W ocenie Sądu nie można mówić także o rażąco nagannym zachowaniu pozwanego, jego żony czy dzieci wobec powódki polegającym na braku szacunku i okazywaniu wdzięczności za dokonanie przysporzenia majątkowego, co szczególnie było przez stronę powodową eksponowane tak w treści pozwu jak i w trakcie zeznań na uzasadnienie przyczyn odwołania darowizny - w sytuacji, gdy jak wykazało to postępowanie dowodowe, to powódka poprzez swoje zachowanie, wobec syna i jego rodziny, dała powód do znacznego osłabienia więzi. Okoliczności dotyczące zamieszkiwania powódki w sąsiedztwie drugiego z synów J. P. (1), jej zachowania wskazywane przez niego w zeznaniach, przyczyny które doprowadziły do powstania między nimi nieporozumień, ale równie zeznania syna T. P. (2) wskazują na apodyktyczny i konfliktowy charakter powódki, który utrudnia z nią współżycie. Niewątpliwie bardzo mała powierzchnia mieszkania, które zajmowała powódka z najbliższymi członkami rodziny syna mogła przyczynić się do powstawania nieporozumień na tle codziennego funkcjonowania, zważywszy również na wiek i przyzwyczajenia

domowników. Zdaniem Sądu powódka jednak w tej całej sytuacji całkowicie pomija fakt, że to ona dokonała wyboru zamieniając samodzielny lokal w którym zamieszkiwała w Ś. na mały pokój w nie swoim już mieszkaniu. Winna zatem liczyć się z konsekwencjami zmiany swojej decyzji odnośnie miejsca stałego zamieszkania. Nie mniej przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło stawianych przez powódkę oskarżeń by dochodziło do ograniczania jej możliwości korzystania z pomieszczeń domowych, znajdującego się w nich sprzętu czy dostępnych w mieszkaniu mediów. Podobnie brak było dowodów by pozwany i jego żona buntowali swoje dzieci przeciwko powódce ich babci czy dawali przyzwolenie i akceptowali jawny brak okazywania jej szacunku. Zawiedzione – niezależnie od tego, iż bliżej nie określone - oczekiwania powódki co do odpowiedniego zajmowania się nią przez pozwaną, nie mogły same przez się, jako nie spełniające wspomnianych wymagań art. 898 § 1 k.c. uzasadniać odwołania darowizny na podstawie tego przepisu, niezależnie od tego, że strona powodowa w toku przeprowadzonego postępowania w żaden sposób nie była w stanie wykazać na czym konkretnie miało to polegać.

Za będące wyrazem rażącej niewdzięczności w znaczeniu powołanego przepisu uznaje się przede wszystkim takie zachowania obdarowanego, które dotyczą bezpośrednio darczyńcy i które są podjęte przeciwko niemu w nieprzyjaznym zamiarze. Dlatego zawiedzione oczekiwania powódki co do dalszego wspólnego zamieszkania z synem, skupienia jego uwagi na jej potrzebach nie mogłyby same przez się, jako nie spełniające wspomnianych wymagań art. 898 § 1 k.c. uzasadniać odwołania darowizny na podstawie tego przepisu. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne jak i też wywołane zachowaniem się darczyńcy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r. I CSK (...)LEX nr 1170209).

Obdarowany po nabyciu własności podarowanej rzeczy może nią w zasadzie swobodnie dysponować (art. 140 k.c.) bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do tej rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc. Wszystkie działania pozwanego oceniane przez powódkę jako przejawy rażącej niewdzięczności, mieszczą się w ramach ustawowych uprawnień właścicielskich. W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż żaden z przesłuchanych w sprawie świadków, tak wnioskowanych w szczególności przez powódkę jak i pozwanego nie potwierdził by kiedykolwiek był świadkiem lub słyszał aby pozwany formułował pod adresem matki wulgaryzmy, wyzwiska, bądź wypowiedział słowa uwłaczające jej godności, nie mówiąc już o rękoczynach czy stosowaniu przemocy fizycznej. Świadcowie B. M. (2), B. N. (2), A. C. H. K. (2) czy M. O. wiedzę o złym traktowaniu powódki przez synową posiadały wyłącznie z przekazu od niej. Zeznania tych świadków oparte były na wiedzy uzyskanej od powódki, stąd ich wypowiedzi procesowe nie są w pełni miarodajne dla oceny wzajemnych stosunków między stronami tego konfliktu. Za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania samego pozwanego i pozostałych świadków, jak M. M., B. S. czy C. M. jako spójne ze sobą i wzajemnie się uzupełniające. Zeznania tych świadków są ponadto wyważone i co istotne pozbawione emocji, mają one też należyte potwierdzenie w innych dowodach, dlatego należało je w pełni zaaprobować.

Zdarzenia i sytuacje o jakich mówiła powódka na uzasadnienie swojego powództwa były niewiarygodne, przerysowane i nacechowane chęcią przypisania wyłącznie pozwanemu i jego żonie winy za konflikt oraz chęcią przypisania im niewłaściwego zachowania wobec matki - teściowej.

Zasada rozkładu ciężaru dowodu, skonkretyzowana została w art. 6 k.c. i jest jasna. Ten, kto, powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

W ocenie Sądu powódka temu obowiązkowi nie sprostała. Materiał dowodowy przedstawiony do pozwu podobnie jak jego uzasadnienie w zestawieniu z dowodami przedstawionymi przez pozwanego, nie potwierdził zarzutów stawianych mu przez powódkę, a opisywane przez nią zdarzenia nie wykraczają poza definicję rodzinnych konfliktów. Jeśli chodzi o pogorszenie relacji w stosunkach między stronami to w głównej mierze przyczyną tego było zachowanie powódki zmierzające do zmuszenia pozwanego do dania pierwszeństwa jej potrzebom i oczekiwaniom nad potrzeby jego własnej rodziny, a w szczególności żony. Istotą niniejszego sporu nie jest faktyczne wykonywanie umowy darowizny,

lecz fakt, że powódka nie zgadzając z synową, manifestowała to wyolbrzymiając w rozmowie z osobami trzecimi do granic możliwości każdy jej gest każde jej zachowanie nie po myśli powódki. Takie zachowania sprowadzające konflikt, w istocie wyłączały możliwość świadczenia przez pozwanego na jej rzecz pomocy o charakterze między innymi opiekuńczym. Powódka nie dostrzegając, że to głównie jej postawa wobec rodziny syna doprowadziła do zerwania przez niego z nią więzi i opuszczenia nie tylko miejsca zamieszkania ale również kraju, umożliwiając jednak tym samym matce spokój i samodzielne zamieszkiwanie w jej byłym mieszkaniu, co może być w tych okolicznościach interpretowane tylko na plus.

Stąd nie może być mowy o naruszeniu art. 898 §1 k.c. skoro w ocenie stosunku pozwanego wobec powódki brak naganności.

W tych okolicznościach i w oparciu o poczynione ustalenia nie można pozwanemu przypisać zachowania świadczącego o rażącej niewdzięczności, a występujący konflikt między stronami należy potraktować jako spory rodzinne do których zresztą przyczyniła się sama powódka. Mając powyższe na uwadze nie może być potraktowane za uzasadniające odwołanie darowizny podnoszone w pozwie okoliczność, iż pozwany bez przyczyny porzucił troskę o matkę dopuszczając się względem niej rażącej niewdzięczności.

W świetle powyższego należało stwierdzić, iż pozwanemu nie można przypisać aby dopuścił się względem powódki obrazy czci, czy umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności.

Należało zatem uznać nieskuteczność odwołania darowizny przez powódkę ze względu na brak przesłanki rażącej niewdzięczności, wymaganej w art. 898 § 1 kc..

W tym stanie rzeczy – w oparciu o ustalenia faktyczne poczynione na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez stronę powodową należało uznać, iż na moment orzekania (art. 316§1kpc), po stronie powodowej brak było jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie zasadności zgłoszonego roszczenia.

Za niezasadne Sąd uznał również żądanie powódki zasądzenia od pozwanego kwoty 1.500 zł miesięcznie uzasadniając to niedostatkiem.

Po wykonaniu darowizny nie jest już możliwe jej odwołanie w związku z pogorszeniem się sytuacji majątkowej darczyńcy. Rozwiązanie to podyktowane jest postulatem ochrony pewności prawnej w odniesieniu do ważnych stosunków prawnych, które stanowiły podstawę dokonanego przysporzenia. Mając jednak na uwadze stosowną ochronę interesów darczyńcy oraz osób, względem których jest on obowiązany ex legę do alimentacji, ustawodawca poprzez regulację zawartą w art. 897 k.c. za konieczne uznał obarczenie obdarowanego obowiązkiem dostarczania darczyńcy środków których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełniania ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Ustawodawca, używając w art. 897 k.c. pojęcia „niedostatek”, nie określa, co przez nie należy rozumieć. W tej sytuacji niedostatek darczyńcy należy oceniać na tle zasad formułowanych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w odniesieniu do ogólnego obowiązku alimentacyjnego (art. 60 oraz art. 133 §2 i art. 135 k.r.o.). Niedostatek występuje wtedy, gdy uprawniony nie ma w ogóle lub nie ma dostatecznych własnych środków utrzymania, które mogłyby zaspokoić jego usprawiedliwione potrzeby (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1999r., III CKN (...); B. Czech w: „Kodeks Rodzinny i opiekuńczy. Komentarz”, Wielkie Komentarze, wyd. LexisNexis, Warszawa 2011).

Powódka osiąga dochód w wysokości 1205 zł. W niewielkim stopniu ponosi obecnie koszty związane z zajmowaniem mieszkania, bowiem nadal uzyskuje wsparcie w tym zakresie ze strony pozwanego. Jedyne koszty swego utrzymania, jaki ponosi w całości, to koszty zakupu żywności i leków. Pozwany nigdy nie czynił matce zarzutu z tego powodu, że zmieniła zdanie i wróciła do Wrzącej zmuszając jego rodzinę do życia w ograniczonej przestrzeni, a pomoc matce na miarę swych możliwości poprzez zapewnienie warunków mieszkaniowych - traktuje jako rzecz oczywistą i naturalną. Nie można również pominąć faktu, że pozwany w związku z przeprowadzeniem się rodziny zmuszony był wynajmąć

większe mieszkanie i tam ponosi koszty związane z ich utrzymaniem. Źródłem jego dochodów jest praca w charakterze malarza.

W ocenie Sądu pozwany wypełnia zatem na miarę swych możliwości ciążący na nim względem matki obowiązek alimentacyjny określony w art. 897 k.c. zapewniając jej godne warunki mieszkaniowe i wsparcie w kosztach utrzymania. Obciążenia z tytułu rat kredytu, który powódka spłaca, nie może obciążać pozwanego. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że zaciągnięty przez powódkę kredyt nie był przeznaczony na remont mieszkania. Był to kredyt konsolidacyjny, który powódka wzięta celem spłaty własnych wcześniejszych zobowiązań w instytucjach finansowych typu P., których zasadności i celu zaciągnięcie nie potrafiła uzasadnić. Ciążące na niej w tej chwili zadłużenie z tego tytułu, zostało zatem wywołane jej świadomym i nieprzymuszonym działaniem, a powoływanie tych okoliczności jako uzasadniających żądanie zasądzenia na jej rzecz kwoty utrzymania jest nieuprawnione. Prowadziłoby to bowiem do obciążenia pozwanego konsekwencjami nieracjonalnego postępowania powódki z własnym majątkiem. Twierdzeniom powódki o spłacie kredytu zaciągniętego na remont mieszkania w Ś. zaprzeczył świadek J. P. (1), twierdząc, że to on ostatecznie pokrył z tego tytułu koszt.

Problem doprowadzenia się darczyńcy do stanu niedostatku - który zdaniem Sądu w niniejszej sprawie po stronie powódki nie występuje - poprzez własne nieprzemyślane działania był przedmiotem rozważań w doktrynie. Panuje w niej zgoda co do tego, że umyślne działanie lub rażące niedbalstwo darczyńcy, które doprowadziło go do ciężkiej sytuacji materialnej, nie uprawnia go do świadczeń przewidzianych w art. 897 k.c. ponieważ stanowiłoby to naruszenie prawa podmiotowego. Ocena żądania darczyńcy o zasądzenie renty nie może być bowiem oderwana od zasad współżycia społecznego.

Z tych względów i w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu następuje w myśl ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik postępowania. Zasada ta została wprost wyrażona w art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca jest zobowiązana do zwrotu przeciwnikowi, na jego żądanie kosztów procesu. W Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano wszakże możliwość odstąpienia od tej reguły w przypadku zaistnienia w sprawie nadzwyczajnych okoliczności. Stosownie bowiem do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Nieskonkretyzowanie w nim przez ustawodawcę "wypadków szczególnie uzasadnionych" oznacza, że to sądowi rozstrzygającemu sprawę została pozostawiona ocena, czy całokształt okoliczności pozwala na uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem strony przegrywającej spór kosztami procesu w całości lub w części. Zważywszy przy tym należy przepis ten nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnianie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sytuacja finansowa powódki jest trudna, która to ocena legł a u podstaw zwolnienia jej od kosztów sądowych w całości. Jednocześnie, zgodnie z poglądem zaaprobowanym w orzecznictwie, sam fakt pozostawiania przez stronę w niekorzystnej kondycji materialnej, nie może stanowić podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Biorąc wszak pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, a także subiektywne przekonanie pozwanego reprezentowanego przez kuratora o zasadności jego racji Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały – określone powołanym przepisem – przesłanki uzasadniające nieobciążanie powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r. IICZ (...)).

Na oryginale właściwy podpis